

OBORNIKI ŚLĄSKIE PRUSICE TRZEBNICA WISZNIA MAŁA ZAWONIA ŻMIGRÓD

Blokada



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(ZAWONIA) popierając protest ogólnokrajowy, rolnicy z gminy Zawonia dołączyli również własny postulat: przesunięcie terminu płatności I rat podatku rolnego.

12 ciągników zablokowało drogę krajową Trzebnica - Oleśnica. Przez dwie godziny przepuszczane były tylko samochody uprzywilejowane i autobusy wiozące dzieci, jak również kursowe PKS.

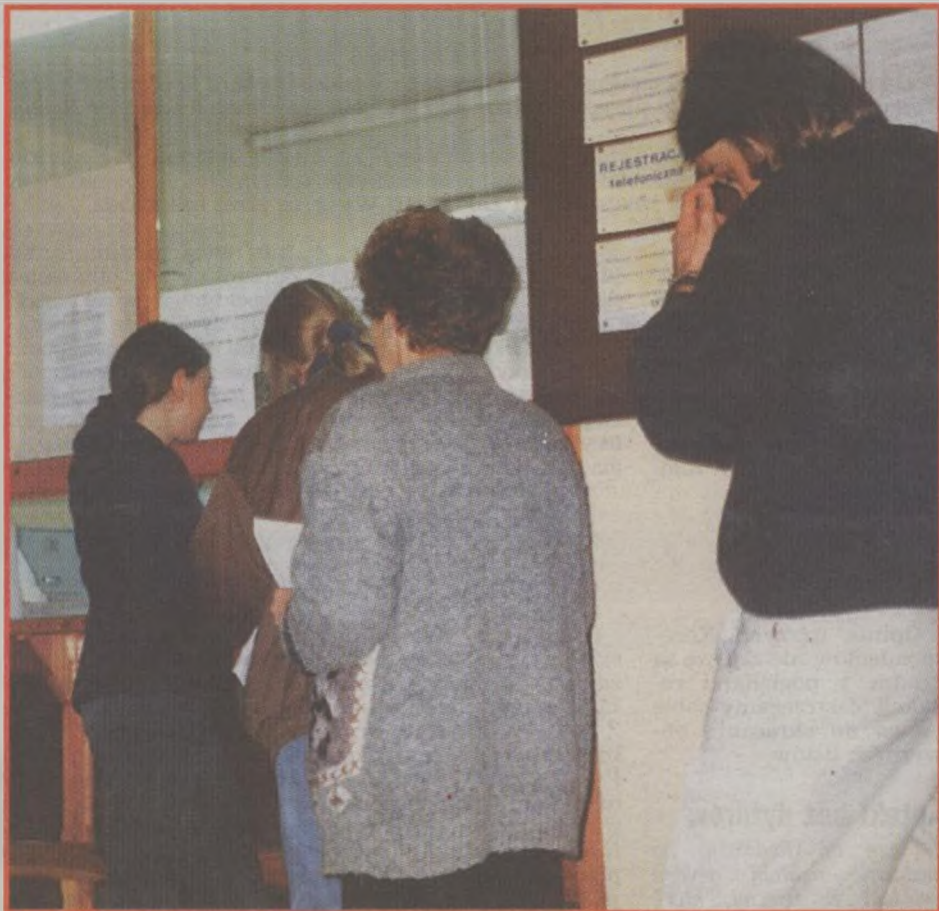
Rolnicy są rozgoryczeni, czują się oszukani. - Przez pół roku mój syn nie dostaje pieniędzy - powiedział Edmund Piasecki. - W sierpniu oddał 500 m zboża do młyna Oleśnica i do dziś nie

zobaczył ani złotówki. - Mielśmy 24 ha pola. Teraz dostaję 372 zł renty. Ile teraz ludzi odbiera sobie życie - dodała Leokadia Pietrzyk. - Na terenie powiatu nie ma skupu interwencyjnego - powiedział Marian Fali z Rzędziszowic - a prywatnym pośrednikiem musimy oddawać nasze produkty za grosze. Dlatego rolnictwo jest nieopłacalne.

Rolnicy zdają sobie sprawę, że nieplacenie podatku rolnego w gminie rolniczej będzie oznaczało poważne uszczuplenie kasy gminy, ale nie mają gotówki potrzebnej na przygotowanie się do wiosennych prac polowych. (ANB)

Nie lekceważmy grypy

WOJOWANIE Z WIRUSEM



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

„Chyba złapałem grypę” - wzdychamy, gdy nęka nas ból gardła, katar i kaszel, a termometr wskazuje podwyższoną temperaturę. Tymczasem nie wszystkie infekcje przypominające grypę są nią rzeczywiście. Odróżnienie grypy od zapalenia górnych dróg oddechowych (gardła, krtani) czy przeziębienia i postawienie właściwej diagnozy jest bardzo ważne. Choć u większości ludzi choroba ta przebiega łagodnie i ustępuje już po kilku dniach, nie powinniśmy bagatelizować jej objawów

Szczegóły o epidemii grypy w powiecie na str. 3.

W płomieniach zginął czterolatek

Godzina nieszczęścia

(BORZĘCIN) 4-letni Łukasz zginął podczas pożaru, jaki wybuchł w Borzęcinie, 2 km od Żmigrodu. 24-letnia matka dziecka i jego ośmiomiesięczna siostrzyczka z objawami zezadzenia i silnego szoku trafiły do szpitala.

Pożar zauważyli sąsiedzi mieszkający naprzeciwko. Oni powiadomili straż pożarną i pierwsi pospieszili z pomocą. Godzinę wcześniej do pracy we Wrocławiu wyjechał ojciec dzieci. - Wychodziłem za piętnaście szósta. Żona wstała i napaliła w piecu. - mówi Jarosław Sz. Co się zdarzyło później - jeszcze dokładnie nie wiadomo.

- Gdy mąż wychodził z domu za dziesięć siódma, wyszłam za nim, żeby zobaczyć, czy jest ciepło - mówi Beata Boratyn mieszkająca w domu po drugiej stronie ulicy. - Z domu naprzeciwko z komina leciały dziwne iskry. W pokoju było widać tunę.

- Tak, jakby paliły się światełka na choince - dodaje Sławomir Boratyn. -

Tak, jak staliśmy, mąż był ubrany do pracy, ja w szlafroku, pobiegliśmy do sąsiadów - kontynuuje pani Beata.

Kilkakrotnie szarpnięcie za klamkę i z drugiej strony wybiegła Ewa Sz. Była w szoku. Zaczęła krzyczeć, żeby ratować dzieci. Z otwartych drzwi wydostawały się kłęby gęstego dymu. Nie sposób było wejść do mieszkania.

- Mąż gołą ręką powybił szyby - mówi pani Beata - ale wejść nie mógł.

Dokończenie na str. 3

Kilkuletni przebierańcy

(PĘGÓW) W tym tygodniu ostatki. Koniec karnawału, podczas którego bawili się nie tylko dorośli, ale i dzieci. Rodzice królowali na dużych balach, a młodzi na szkolnych dyskotekach. Pęgowskie siedmiolatki swój wielki bal zorganizowały 28 stycznia. Dyskoteka odbyła się w sali lekcyjnej, udekorowanej przez pierwszaków.

Strona 4

Koncert dla kultury



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) - Żaden człowiek nie wyżyje, kiedy samą kulturą żyje - powiedział Henryk Teichert witając gości Obornickiego Ośrodka Kultury, podczas koncertu dedykowanego przyjaciółom kultury, na który przybyło ponad dwieście osób. Na koncert dotarli oprócz twórców kultury i sponsorów przedstawiciele władz gminy i powiatu, byli oni widocznymi nie tylko na widowni, ale i na scenie.

Strona 5

Na szkło malowane



FOT. ELŻBIETA PANCERZ

(TRZEBNICA) - Przez przypadek trafiłam do sklepu dla plastyków, zobaczyłam próbkę farb do malowania na szkło i kupiłam kilka kolorów. Dla próby psułam obrazki i na szklach malowałam różne swoje pomysły, które nagromadziły się we mnie przez lata, gdy stykałam się ze sztuką - mówi Alicja Płuciennik-Zięba, autorka wystawy „Impresje na szkło malowane” w trzebnickim Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Strona 5



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Ola Laskowska z klasy 0 recytuje „Klamczuchę” J. Brzechwy.

Z historii regionu

1138 r.

Po raz pierwszy nazwa Trzebnicy pojawiła się w dokumencie.

1202 r.

Ufundowanie przez księcia Henryka Brodatego i jego małżonkę, Jadwigę klasztoru i kościoła. W rok później biskup Cyprian wprowadził do klasztoru cysterskie sprowadzone z Bambergu. Klasztor, którego budowę zakończono w 1218 r., stał się ważnym ośrodkiem życia religijnego, kulturalnego i gospodarczego, wywierając przemożny wpływ na rozwój Trzebnicy. Opactwo trzebnickie było pierwszym cysterskim klasztorem żeńskim na ziemiach polskich.

1250 r.

Trzebnica uzyskuje prawa miejskie.

1526 r.

W 1526 r. Śląsk przeszedł pod berło Habsburgów. W Trzebnicy wzniesiono nowe domy, wybudowano łaźnię miejską, powstały nowe cechy. Najstarszy cech płócienników założono już w 1492 r.

1703 r.

Urodziła się w Trzebnicy Maria Karolina Leszczyńska, córka króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, później żona Ludwika XV i królowa Francji.

1740 r.

Rozpoczął się podbój Śląska przez Prusy. Trzebnica wraz z całym Śląskiem przeszła na ponad dwa stulecia pod panowanie pruskie i niemieckie. Katastrofalne były dla losów miasta tzw. wojny śląskie, a następnie wydarzenia związane z przemarszem wojsk napoleońskich - epidemie, rabunki i konfiskaty zubożyły miasto.

1810 r.

Władze pruskie ogłosiły dekret kasacyjny klasztorów w królestwie pruskim. Rok później trzebnickie zakonnice opuściły klasztor. Opustoszały budynek klasztoru przechodził różne koleje: był obozem jenieckim, wojennym lazaretem, a od 1817 r. przedalnią wełny. Zniszczeniu uległo wiele barokowych elementów architektonicznych. Dalej dewastacji budynku zapobiegli Rycerze Maltańscy (Joannici), którzy kupili w 1870 r. południową część klasztoru i urządzili tam szpital wojskowy. W tym również roku podjęty w szpitalu pracę siostry z Kongregacji Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza, które przybyły do Trzebnicy w 1861 r. Po długich staraniach stały się one właścicielkami całego zespołu klasztornego.

XIX wiek

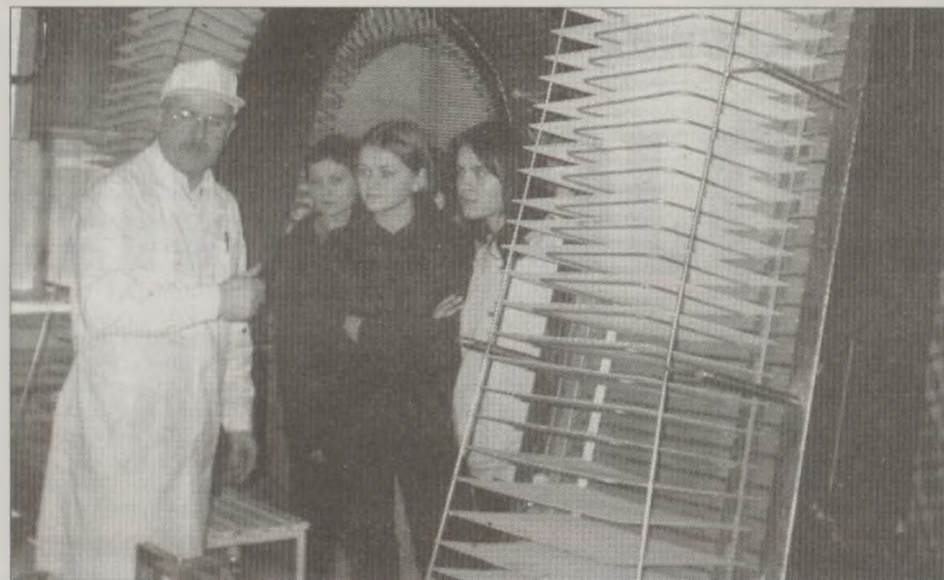
W początkach XIX w. rozpoczął się pomyślny okres w dziejach Trzebnicy. Powstały: bank, biblioteka, drukarnia, rozwijało się szkolnictwo, wydawano pierwsze lokalne gazety. Epidemie cholery, które nawiedziły Wrocław w latach 1853-1856, przyczyniły się do odkrycia wodoru klimatycznych Trzebnicy i okolic.

(ANB)

Źródło: Rafał Eysymontt „Historia miasta” w: informatorze „Trzebnica

Uczniowie w fabryce słodkości

A potem klasówka...



FOT. JOANNA WOJTASIK

Uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Śląskich Barbara Frydrych, Ewelina Wojtasik i Beata Domagała z przewodnikiem po ZWC „Miś” majstrem Ryszardem Rybą.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Tradycją obornickiego Liceum Ogólnokształcącego stały się coroczne wizyty uczniów klas trzecich w miejscowych Zakładach Wyrobów Cukierniczych „Miś”.

Nie jest to zwyczajna wykładka, ale... lekcja. Autorem pomysłu na tego typu zajęcia jest nauczyciel geografii Artur Przysławski, który chciał, aby uczniowie poznali polski przemysł od wewnątrz. W ten sposób polukrował gorzką pigułkę wiedzy. Kon-

sumpcja różnego rodzaju słodkości jest dla licealistów niewątpliwie najprzyjemniejszym aspektem wyprawy. Jednak przyjemne połączone jest też z pożytecznym. Po zwiedzeniu fabryki w świetlicy zakładowej każdy uczeń ma za zadanie wypełnić tzw.

kartę informacyjną zakładu przemysłowego, przygotowaną przez nauczyciela.

Informacji dotyczących min. historii zakładu, liczby zatrudnionych w nim osób i perspektyw rozwoju udziela młodzieży Elżbieta Fechter. - Wiedza zebrana w ten sposób zostanie zweryfikowana podczas najbliższego sprawdzianu - poinformował swoich podopiecznych nauczyciel.

(WOJ)

Listy

Opinie naszych Korespondentów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernych listów.

Apteki bez dyżurów

Piszę do Redakcji, bo niedawno miałam pewien problem z dziećmi, które zachorowały i miały wysoką temperaturę w nocy, a w mieście chociaż są trzy apteki, to w żadnej nie mogłam kupić lekarstwa, bo były zamknięte. W Trzebnicy są trzy apteki, które dyżurują na zmianę. Na pewno nie jest to zbyt uciążliwe dla ich pracowników. W naszym mieście tego nie ma. Pytam: dlaczego?

Ostatnio bardzo dużo mówi się o reformie służby zdrowia, o niskich zarobkach lekarzy i pielęgniarek. Z tego, co widzę w aptekach, tam interes kwitnie. Prawie każdy, kto odchodzi od okienka, płaci za lekarstwa bardzo wysokie kwoty. Nawet do 50 zł. To na pewno nie jest mało. Kupuje się leki przeciwbólowe, przeciwprzeziębieniowe, kosmetyki z atosem, herbatki, pasty do zębów. Nikt z aptekarzy nie powinien się uskarżać na brak pieniędzy, a mimo to nie stać ich na decyzję o podjęciu całonocnych dyżurów. W końcu apteka to nie jest zwykły sklep. Zdarzają się przypadki nagłe. U mnie w rodzinie wystąpiła np. u dzie-

ci wysoka gorączka. Miałam wprawdzie tabletki, ale dzieci ich nie przyjmowały, bo wymiotowały. Konieczny był podobny specyfik, ale w czopkach. Niestety. W takiej sytuacji trzeba jechać do Trzebnicy, albo biegać po nocy po sąsiadach. Czy władze w żaden sposób nie mogą wpłynąć na aptekarzy, jeśli oni sami nie poczuwają się do obowiązku dyżurów? Teraz stworzyli taki system, że niektóre apteki pracują dłużej, ale kiedy jaka, nikt się w tym nie może potapać, chyba nawet oni sami, bo jak się o to pytać, to nie wiedzą.

Mieszkaniec Obornik Śląskich (nazwisko do wiadomości redakcji)

Nasz komentarz



Nie wierzę w szczęście...

... w bezinteresowną życzliwość zresztą też. Za dużo widzę oszustwa i naciągania na wydatki biednych ludzi. Prokuratura Okręgowa zajęła się sprawą nieuczciwych pracowników Rejonu Energetycznego, którzy uprzejmie pobierali opłaty od klientów, aby ci nie musieli się fatygować do kasy. Tyle że pieniądze od nich

zatrzymywali w swojej kieszeni, a potem fałszowali dokumentację. Osobom, które skorzystały z uprzejmości „życzliwych” energetyków przyjdzie teraz płacić po raz drugi i to z odsetkami. Proceder ten trwał kilka lat. Jak więc wygląda wewnętrzny system kontroli w bogatej przecież instytucji? Kiedy pracownik totalizatora sportowego pomylił się wymieniając niewłaściwą z wylosowanymi

liczb, firma, czując się odpowiedzialna za jego błąd, wypłaciła wygrane także tym, którzy mieli tę właśnie liczbę...

Inni „życzliwi” odwiedzali niedawno skromnie mieszczące samotne osoby, zapewniając je o wysokiej wygranej. Koszty manipulacyjne, które pobrali, były tylko ułamkiem szczęśliwej sumy. Biedni stali się jeszcze biedniejsi.

Andrzej Buryło

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (o każdej porze informację przyjmie nasz reporter lub automatycznie sekretarka).

Trzebnica, dworzec autobusowy



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Jak bumerang wraca sprawa telefonów. Niedawno pisaliśmy o problemach mieszkańców Piekar i Przecławic, którzy nie mają telefonów, a już skarżył się Czytelnik z Prusic na automaty publiczne. - Nie dość, że jest ich w Trzebnicy tak niewiele - powiedział nam Henryk O., często odwiedzający to miasto w sprawach zawodowych - to jeszcze zawsze któryś jest nieczynny. Przy dworcu autobusowym, gdzie jest największy potencjalnych klientów, jest tylko jeden aparat. Wprawdzie w promieniu kilkuset metrów zainstalowane są następne trzy, ale praktycznie nie ma tygodnia, żeby chociaż jeden z nich nie był zepsuty. Dotyczy to również tych zawieszonych na budynku dyrekcji Telekomunikacji. Wstyd. (ABU)

310-11-98 - telefon do reportera

Dzisiaj pytamy o...

Polskie znaczy droższe?

• Władysław Ruszkiewicz
• reporter „Magazynu Trzebnickiego”



Dziś (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 od godz. 9.30 do 14 czeka Władysław Ruszkiewicz.

Chciałbym zapytać Państwa o to, czy polski rynek powinien być chroniony przed zalewem towarów

z zagranicy? Czy płacić więcej, ale za krajowy towar, kupiony w polskim sklepie, czy mniej, w supermarketach, ale ze świadomością, że część pieniędzy zostanie wywieziona za granicę?

Czekamy również na sygnały dotyczące wszelkich nurtujących Państwa problemów. Zatelefonujcie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śl., ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I p., pok. przy galerii „Kontrast”).

Temat poprzedniego dyżuru

Komunikacja lokalna

W ubiegły piątek rozmawialiśmy z Państwem o potrzebie komunikacji lokalnej. Czy zdaniem Państwa jest ona potrzebna, czy też wystarczą autobusy PKS.

- Jestem zdecydowanie za - mówi Dariusz Tęcza z Trzebnicy. - Zarówno Trzebnica jak i większość miejscowości intensywnie się rozbudowuje. W tej sytuacji warto byłoby pomyśleć o autobusach, ułatwiających przejazd z jednego na drugi koniec miasta. Czasem zdarza mi się wracać do domu wieczorem. Niestety, o tej porze na autobusy PKS nie ma co liczyć.

- W naszej wiosce prawie każdy ma samochód, autobusy jeżdżą dość często - informuje mieszkaniec Ujeżdżca Wielkiego. - Moim zdaniem dodatkowe autobusy byłyby zbędne.

- Komunikacja pomiędzy poszczególnymi miejscowościami byłaby na pewno wiel-

kim udogodnieniem - twierdzi Pelagia Dudziak z Obornik Śląskich - Autobusy jeździłyby z pewnością częściej, a dzięki temu zmniejszyłyby się przerwy między ich odjazdami.

- Byłoby to wspaniałe rozwiązanie i to nie tylko dla mieszkańców naszej wsi - powiedziała Zofia Czopek z Pawłowa Trzebnickiego. - Dzięki nowej drodze, łączącej Pawłów, Wszemirów i Prusice dojazd autobusu byłby ułatwiony. Na razie musimy chodzić do przystanku ok. 1,5 km do głównej drogi, co jest niebezpieczne, szczególnie dla dzieci.

- Ostatni autobus odjeżdża u nas o godz. 21.00, a w soboty o godz. 18.00. O dniach świątecznych lepiej nie wspominać - mówi Małgorzata Chrobot z Zawoni. - Dzięki lokalnej komunikacji ta sytuacja na pewno by się poprawiła. Może udałoby się też zlikwidować tłok w autobusach, bo na razie jeżdżą nimi bardzo wiele osób.

Renata Działakiewicz

Nie lekceważmy grypy

Wojowanie z wirusem



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Żeby nie zachorować najlepiej unikać stresów i napięć, przechłodeń i przeciągów, a przede wszystkim kontaktu z chorymi.

(TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE) - Grypa jest wirusową chorobą zakaźną, przenoszącą się drogą kropelkową tzn. przez kontakt z osobą chorą - rozmowę czy przebywanie w tym samym pomieszczeniu - mówi dr Jadwiga Hryniewiecka-Ropij, kierownik Przychodni Rejonowej w Obornikach Śląskich.

- Początek grypy, jest dość gwałtowny. Jej zwiastunem są bóle kostnowawowe, bóle mięśniowe, ogólne uczucie osłabienia i zmęczenia oraz gwałtowny wzrost temperatury ciała - kontynuuje dr Hryniewiecka-Ropij - Wyróżniamy tzw. grypę prawdziwą i grypę rzekomą. Rozróżnia się je na podstawie nasilenia objawów. Grypa prawdziwa ma cięższy

przebieg, gorsze samopoczucie, bardzo duże osłabienie i wysoka gorączka do 40 stopni C, suchy tzw. nieproduktywny kaszel.

Jeśli więc odczuwamy tego typu dolegliwości, choroba się rozwija i powinniśmy koniecznie skontaktować się z lekarzem. W przeciwnym razie narażeni jesteśmy na ryzyko powikłań - zapalenie oskrzeli,

zapalenie płuc czy zatok obocznych nosa.

Przychodnie i ośrodki zdrowia przeżywają teraz prawdziwe obłożenie. - Zdarzało się - powiedziała dr J. Hryniewiecka-Ropij, że pięciu internistów pracujących w naszej przychodni przyjmowało dziennie po ok. 40 osób.

Właściciele aptek również nie powinni narzekać na brak klientów. - 80 proc. pacjentów to osoby potrzebujące leków antygrypowych - mówi mgr Dorota Różyk, z trzebnickiej apteki „Pod Bazyliką” - Ludzie przychodzą nie tylko z receptami. Próbuja le-

czyć się samodzielnie. Proszą o scorbolamid lub rutinascorbin. Niezdecydowanym polecam głównie preparaty z grupy witamin C oraz środki ułatwiające wykrztuszanie i nawilżające drogi oddechowe.

Nierzadko leczymy się mniej lub bardziej znanymi domowymi sposobami. Skutecznymi metodami w walce z grypą - radzi Elżbieta Rydzek z Pęgowa - są: picie gorącej herbaty z sokiem malinowym, mleka z miodem lub syropu z cebuli, nacieranie stóp czosnkiem, a na ból gardła kogel-mogel z dużą ilością soku z cytryny.

- Przed rozwojem grypy pełnoobjawowej zabezpieczają się szczepieniami - mówi dr J. Hryniewiecka-Ropij - Jeżeli w danym roku mamy do czynienia z wirusem ujętym w tej szczepionce, a człowiek się zaszczepi, wówczas jest szansa, że nie zachoruje w ogóle. Jeżeli natomiast jest to wirus z innej grupy - a jest tych podgrup jeszcze mnóstwo - szczepionka ta nie zabezpiecza przed zachorowaniem wcale. Nie można więc powiedzieć, że szczepienie w 100 proc. obroni nas przed chorobą.

Pozostaje nam tylko tzw. racjonalny tryb życia - tzn. nie powodujący stresów i napięć, w wyniku których tworzą się zaburzenia odporności, unikanie przechłodeń i przeciągów, używanie w okresie grypowym preparatów uodporniających - witaminowych, a przede wszystkim unikanie kontaktu z chorymi.

Renata Działakiewicz

Zarząd Gminy i Komisje Rady Miejskiej Obornik Śląskich

Kto tu rządzi?

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Rada Miejska Obornik Śląskich powołała komisje jeszcze w ubiegłym roku. Ostatnia - bezbieczeństwa - ukonstytuowała się na początku stycznia.

Burmistrz: Jerzy Wiśniewski.

Zastępca burmistrza: Adam Stocki.

Przewodniczący Rady Miejskiej: Zdzisław Skorek.

Podział zadań pomiędzy członków Zarządu Gminy:

- | | |
|-------------------------------|--|
| 1. Sławomir Błażewski | oświata, kultura fizyczna, turystyka; |
| 2. Jacek Dunst | planowanie, strategia rozwoju, promocja, marketing; |
| 3. Irena Dykier | bezpieczeństwo, ochrona mienia, patologię społeczną, klęski żywiołowe, wychowanie; |
| 4. Jadwiga Hryniewiecka-Ropij | opieka społeczna, opieka zdrowotna; |
| 5. Krystyna Kałużna | budżet, gospodarka zasobem lokalnym gminy. |

Komisja gospodarki komunalnej i przestrzennej:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------------|
| 1. Grażyna Wiśniewska przewodnicząca; | 9. Krzysztof Czerkas. |
| 2. Jan Pirog; | Członkowie spoza rady: |
| 3. Lech Kwiatkowski; | 10. Janusz Bryl; |
| 4. Michał Raduchowski; | 11. Tadeusz Gołębiowicz; |
| 5. Sławomir Błażewski; | 12. Janina Janeczko; |
| 6. Jacek Dunst; | 13. Jerzy Kolbek; |
| 7. Ryszard Rakus; | 14. Andrzej Kozłowski; |
| 8. Jadwiga Kurek; | 15. Danuta Piotrowicz; |
| | 16. Janusz Szymczak. |

Komisja rolnictwa i ochrony środowiska:

- | | |
|---|-------------------------------|
| 1. Szczepan Antoszczyszyn przewodniczący; | Członkowie spoza rady: |
| 2. Lech Kwiatkowski; | 9. Władysław Drozdowski; |
| 3. Wojciech Wiśniewski; | 10. Marian Garliński; |
| 4. Stanisław Szymków; | 11. Feliks Grajewski; |
| 5. Michał Domaradzki; | 12. Bronisław Kasiniak; |
| 6. Grażyna Wiśniewska; | 13. Jan Remian; |
| 7. Stanisław Hurkasiewicz; | 14. Andrzej Stadnicki; |
| 8. Krzysztof Czerkas. | 15. Janusz Tetela; |
| | 16. Roland Winciorek. |

Komisja budżetowa:

- | | |
|--------------------------------|-------------------------------|
| 1. Jacek Dunst przewodniczący; | 9. Krystyna Kałużna. |
| 2. Krystyna Łoś; | Członkowie spoza rady: |
| 3. Zofia Wojtasik; | 10. Marek Grudziecki; |
| 4. Wojciech Wiśniewski; | 11. Karol Kos; |
| 5. Stanisław Szymków; | 12. Edward Łukasiewicz; |
| 6. Irena Dykier; | 13. Lech Nowacki; |
| 7. Zbigniew Małkiewicz; | 14. Jan Pomarański; |
| 8. Jadwiga Kurek; | 15. Kazimierz Syżycki; |
| | 16. Robert Wrzesiński. |

Komisja oświaty, kultury, zdrowia i sportu:

- | | |
|-------------------------------------|----------------------------------|
| 1. Ryszard Cymerman przewodniczący; | Członkowie spoza rady: |
| 2. Sławomir Błażewski; | 8. Grażyna Slopecka-Borejko; |
| 3. Zofia Wojtasik; | 9. Małgorzata Brant-Gołębiowicz; |
| 4. Jan Pirog; | 10. Izabela Bryl; |
| 5. Irena Dykier; | 11. Alina Grocka-Włazlak; |
| 6. Jerzy Abrycki; | 12. Halina Muszak; |
| 7. Władysław Długosz | 13. Bogdan Sapkowski; |
| | 14. Barbara Syrico. |

Komisja rewizyjna:

- | | |
|---------------------------------------|----------------------|
| 1. Michał Raduchowski przewodniczący; | 4. Ryszard Cymerman; |
| 2. Krystyna Łoś; | 5. Jerzy Abrycki; |
| 3. Michał Domaradzki; | 6. Władysław Długosz |

Komisja bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego:

- | | |
|-------------------------------------|----------------------------|
| 1. Jerzy Abrycki przewodniczący; | 3. Michał Raduchowski; |
| 2. Irena Dykier wiceprzewodnicząca; | 4. Szczepan Antoszczyszyn; |
| | 5. Wojciech Wiśniewski. |
- Zebrała (AGNI)

REKLAMA

Gazeta wrocławska

Uwaga!

Specjalna oferta

dla mieszkańców Trzebnicy

- darmowe autobusy do hali kartingowej

Wjazd z Dworca PKS w Trzebnicy 5 i 12 lutego o godz. 12.00
Przejazd ok. 16.00 - 17.00.
Szczegóły tel. 369-51-34 lub 369-14-51.

23344/tp07/02/q

W płomieniach zginął czterolatek

Godzina nieszczęścia



FOT. MAGDA KOŁODZINSKA

- Gdybyśmy wyszli na dwór 15-20 minut wcześniej, być może udałooby się uratować chłopca - powiedział Sławomir Boratyn.

Dokończenie ze str. 1

- Spróbowałem z drugiej strony domu, od drogi. Tam było nieco chłodniej - mówi pan Boratyn - Po murku wszedłem przez okno do domu. Tam był taki dym, że nie można było oddychać. Dotarłem do łóżka, paliła się pierzyna. Zrzuciłem płonąca pościel. Łóżko było puste. Niestety, od drugiego, w odległości jakichś 3 metrów, oddziałał mnie taki żar i czad, że nie mogłem podejść. Pobieglem zawiadomić straż pożarną.

W tym czasie pani Beata przytrzymała sąsiadkę. - Gdy spojrzałam w kierunku męża, pani Sz. wyrwała się wbiegła do płonącego domu i dosłownie po sekundzie wyniosła córeczkę. Pewnie gdy szarpała drzwi odłożyła dziecko gdzieś za drzwiami. - Matka karmiła dziewczynkę, więc spały w jednym łóżku. Dlatego miała być przy niej - twierdzą znajomi.

Beata Boratyn rozpoczęła reanimację niemowlaka. - Robiłam to, co umiałam, otworzyłam zaciśniętą buzię Asi, masowałam klatkę piersiową. Po chwili miała zaczęła oddychać, później płakać. Nie wypuściłam jej aż do przyjazdu pogotowia. Sama zaniiosłam ją do karetki.

Dziecko z oparzoną twarzą i rączkami zostało przewiezione do szpitala we Wrocławiu. Razem z córeczką - pani Ewa, która nie odniosła bezpośrednio żadnych obrażeń.

Pierwsi przybyli strażacy ochotnicy z Borzęcina. Do pomocy mieli mieszkańców wsi. Potem dotarli strażacy z OSP Zmigród i z PSP Trzebnica.

Było za gorąco, żeby wejść do domu. Pożar ugaszono o godz. 9.51. Niestety, nie udało się uratować 4-letniego Łukasza. Chłopiec zginął we własnym łóżeczku.

- Gdy zadzwonili do pracy, przeraziłem się. Myślałem, że straciłem cały dobytek. Nie przypuszczałem, że spotkało nas takie nieszczęście, taka tragedia. - Izy nie pozwoliły panu Jarosławowi nic więcej powiedzieć.

- Kobieta i młodsze dziecko uratowały się tylko dzięki alarmowi sąsiadów. Ogień rozprzestrzenił się szybko. Pokój i kuchnia zostały kompletnie zniszczone - powiedziała nam prokurator Elżbieta Tęcza z Prokuratury Rejonowej w Trzebnicy. - Na razie trudno określić przyczyny pożaru. Największe zniszczenia są daleko od pieca. Nie było wybuchu. Nie znaleziono materiałów łatwopalnych. Swoją opinię musi wydać biegły sądowy.

Andrzej Buryło

Pierwszy raz przed obiektywem

Najmłodszy z nas

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.



29 stycznia urodził się Kamil, syn Agaty Bonke z Krościny Wiekiej. Chłopczyk ważył wówczas 2,700 kg i mierzył 52 cm.



Synek Eweliny Grabowskiej z Raszowic będzie miał na imię prawdopodobnie Kamil. Chłopczyk urodził się 30 stycznia o godz. 11. Ważył wtedy 4,400 kg, a mierzył 53 cm.



Agnieszka Masalska z Trzebnicy urodziła 26 stycznia o godz. 10.30 synka, który będzie miał na imię Kacper. Chłopczyk w chwili narodzin ważył 3,120 kg i mierzył 52 cm.



Renata Wróblewska z Domanowic urodziła 30 stycznia o godz. 5.30 synka. Chłopczykowi, który w chwili urodzenia ważył 4,400 kg i mierzył 63 cm, imię wybierze cała rodzina.



Julia Natalia to imiona, jakie będzie nosiła córka Zenony Krzemińskiej z Trzebnicy. Dziewczynka urodziła się 28 stycznia o godz. 1.32. Ważyła wtedy 3,700 kg, a mierzyła 56 cm.



Córka Doroty Mazur z Komarówki jeszcze nie ma wybranego imienia. Dziewczynka urodziła się 27 stycznia o godz. 5.15. Ważyła wtedy 3,100 kg i mierzyła 55 cm. Państwo Mazurów mają jeszcze dwie córki: 2,5-letnią Karolinę i Olę, która ma roczek.



Synek Barbary Kurki z Trzebnicy urodził się 28 stycznia o godz. 9.22. Ważył wówczas 3,650 kg, a mierzył 57 cm. Mateuszek, bo tak chłopczyk będzie miał na imię, jest pierwszym dzieckiem państwa Barbary i Andrzeja Kurków.



Edyta Adamska z Kowal urodziła 29 stycznia o godz. 0.50 synka, który ważył wówczas 2,400 kg i mierzył 55 cm. Chłopczyk urodził się na Michała, ale imię wybierze mu tata. Jego trzy siostry to 6-letnia Anielika, 5-letnia Karolina i 3-letnia Patrycja. (ANB)

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śl.

Agnieszka Kruk i Marek Lendo - obydwie z Obornik Śl.

Mariola Ignasiak z Obornik Śl. i Stefan Kundmüller z Bunzlauer Weg, Reinsbek (RFN);

Aneta Iwona Nazary i Krzysztof Nalepa - obydwie z Obornik Śl.

Jowita Anna Scholtz z Obornik Śl. i Adam Skowron z Rakowa;

Edyta Kokot z Szewc i Dariusz Boksa z Obornik Śl.

Urszula Agnieszka Lisowska z Obornik Śl. i Roman Artur Gawlik z Wrocławia.

W Prusicach

Helena Brudnik i Paweł Wotczański - obydwie z Prusic;

Małgorzata Śmigłowska z Prusic i Jerzy Brożek z Wrocławia.

W Żmigrodzie

Ewa Martyniec-Oko z Żmigrodu i Adam Oko z Poznania;

Elżbieta Jędrzejczak z Korzeńska i Arkadiusz Żurawski z Żmigrodu;

Przyszłych bądź niedawnych nowożeńców, którzy chcieliby zostać przedstawieni na łamach naszego tygodnika, prosimy o kontakt z redakcją: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26 (budynek Obornickiego Ośrodka Kultury, pok. przy galerii „Kontrast”) lub tel. 310-11-98 (informację przyjmujemy osobiście lub zrobi to automatyczna sekretarka).

Anna Rudolf z Żmigrodu i Dariusz Pęcherski z Powidzka; Agnieszka Jasińska z Żmigrodu i Ireneusz Biełas z Wrocławia.

W Trzebnicy

Małgorzata Powolna z Biedaszkowa Wielkiego i Przemysław Sznajder z Księginic;

Małgorzata Szkop z Pęgowa i Sławomir Kuraś z Trzebnicy;

Iwona Murawska i Andrzej Sławomir Kacperk - obydwie z Trzebnicy. Zebrali (ABU)

Już ostatki...

Kilkuletni przebierańcy



FOT. JOANNA WOJTASIK

Klasy Ia i Ib ze Szkoły Podstawowej w Pęgowie podczas zabawy karnawałowej.

(PĘGÓW) W tym tygodniu ostatki. Koniec karnawału, podczas którego bawili się nie tylko dorośli, ale i dzieci. Rodzice królowali na dużych balach, a młodzież na szkolnych dyskotekach.

Pęgowskie siedmiolatki swój wielki bal zorganizowały 28 stycznia. Dzieci przebrały się w zabawne, kolorowe stroje, w większości przygotowane przez rodziców. Na zabawie oprócz wychowawczyń i dzieci obecne były także mamy, które zajęły się kulinarno-konsumpcyjną stroną imprezy. Dyskoteka odbyła się w sali lekcyjnej,

udekorowanej przez pierwszaków.

- Wcześniej tego rodzaju zabawy odbywały się w sali gimnastycznej - mówi wychowawczyni klasy Ia pani Magdalena Antoszczyńska - sądząc jednak, że małe pomieszczenie bardziej integruje dzieci.

(WOJ)

Ostatnia studniówka.

Bal ekonomistów



FOT. ELŻBIETA PANCERZ

(TRZEBNICA) Ostatnia w Trzebnicy studniówka odbyła się w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji. Uczniowie klas maturalnych z trzebnickiego Zespołu Szkół Zawodowych bawili się świetnie, a ich nastroje związane z przygotowaniem do egzaminu dojrzałości i planami na przyszłość były bardzo optymistyczne. Przyszli ekonomiści nie zawsze swoją karierę zawodową łączą z finansami. Marek Zgóra z klasy IV liceum ekonomicznego chciałby kształcić się na Akademii Muzycznej i jednocześnie studiować romanistykę. Anię Bubulę interesuje pedagogika, dlatego wybiera się na Uniwersytet Wrocławski. Magdalena Ginter marzy o pracy w administracji państwowej i w tym kierunku chce się uczyć. Iwona Borzęcka wybiera się do Wyższej Szkoły Celniczej we Wrocławiu. (EPAN)

Gdybyśmy byli bogaci...

Koncert dla kultury



Henryk Teichert, Ewa i Ryszard Klanecy oraz Zdzisław Skorek na scenie OOK.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Żaden człowiek nie wyżyje, kiedy sama kultura żyje - powiedział Henryk Teichert witając gości Obornickiego Ośrodka Kultury

Na koncert dedykowany przyjaciołom kultury przybyło ponad dwieście osób.

Nie dla wszystkich znalazły się miejsca siedzące w sali widowiskowej OOK. Na koncert dotarli oprócz twórców kultury i sponsorów przedstawiciele władz gminy i powiatu, byli oni widoczni nie tylko na widowni, ale i na scenie.

Tym, którzy wspierają działalność kultury w Obornikach, dziękowali artyści scen wrocławskich, którym akompaniowała prof. Maria Oraczewska-Skorek. Nad całością czuwał Henryk Teichert, który bawił publiczność anegdotami na temat prezentowanych utworów.

Koncert rozpoczęła Maria Oraczewska-Skorek „Toccatą” Arama Chaczaturiana. Ewa i Ryszard Klanecy nie tylko śpiewali, razem i osobno. Zatańczyli też na scenie OOK jednego z ostatnich karnawałowych walców.

Po odśpiewaniu „Gdybym był bogaczem” ze „Skrzypka na dachu” Zdzisław Skorek przypomniał, że jest przewodniczącym Rady Gminy. Wywołały owacje na scenę powiedział, iż ma nadzieję, że przejdziemy śpiewając przez tę kadencję samorządu. Pozostaje dodać: i obyśmy wtedy byli bogaci.

(ANB)

O reformie oświaty w ośrodku kultury

Do szkoły autobusem?



Zasady reformy oświaty wyjaśniał wicekurator Krzysztof Lebieadowski.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Dwie sprawy zdominowały spotkanie władz oświatowych i samorządu z nauczycielami i rodzicami na temat reformy oświatowej w gminie Oborniki Śląskie: czy zostaną zlikwidowane dwie szkoły - w Rościszewicach i Kowalach oraz jakie są szanse na utworzenie trzeciego w gminie gimnazjum - w Urazie

Sprawa likwidacji szkół bulwersuje nauczycieli zagrożonych utratą pracy i rodziców, których dzieci miałyby być dowożone do innych miejscowości. Krzysztof Rudzki, inspektor oświaty przy Urzędzie Gminy częściowo rozwiał wątpliwości: według projektów zarządu do r. 2001 nie zamierza

Bezrobocie grozi też nauczycielom pozostałych szkół. Jak powiedziała Danuta Smialek, przewodnicząca oddziału ZNP, w związku z niższym demograficznym, w najbliższych latach do szkół będzie uczęszczało coraz mniej dzieci. W r. 2004 do obornickich szkół pójdzie o 70 pierwszoklasistów mniej niż obecnie. Ratunkiem przed zwolnieniami dla nauczycieli może być właśnie reforma oświaty. Zdaniem Krzysztofa Lebieadowskiego, zastępcy kuratora ds. pedagogicznych, wydłużenie o rok nauki, a także możliwość zmniejszenia liczby klas, pozwoli utrzymać nauczycieli przy pracy.

Drugą kwestią była ewentualność utworzenia gimnazjum w Urazie. Kończy się tam budowę nowoczesnej

Zawsze interesowała mnie sztuka, a zwłaszcza witraże

Na szkle malowane

Rozmowa z ALICJĄ PŁUCIENNIK-ZIĘBĄ, autorką wystawy „Impresje na szkle malowane” w trzebnickim Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej

● Co sprawiło, że zaczęła pani malować?

- Z wykształcenia jestem instruktorem kulturalno-oświatowym. W „kulturze” przepracowałam 12 lat i zawsze interesowała mnie sztuka, a zwłaszcza witraże. Myślałam, że stało się to za sprawą przeprowadzki do remontowanego zabytkowego domu. Atmosfera w nim panująca

tak na mnie podziałała, iż zaczęłam malować.

● Dlaczego właśnie na szkle, czy to trudna technika?

- Przez przypadek trafiłam do sklepu dla plastyków, zobaczyłam próbkę farb do malowania na szkle i kupiłam kilka kolorów. Dla próby posłałam obrazki i na szklach malowałam różne swoje po-

mysły, które nagromadziły się we mnie przez lata, gdy stykałam się ze sztuką. Moje obrazy maluję na tafli szkła, co jest odmienne od przyjętej i ogólnie znanej tzw. szkoły zakopiańskiej, gdzie maluje się od wewnątrz.

● Jakże sukcesy ma pani na swoim koncie, a co sprawia największe kłopoty?

- Chciałam sprawdzić, jak są odbierane moje prace przez fachowców. Udałam się do „Cepelii”, spotkałam tam artystę plastyka Czesława Wiącka, przewodniczącego Krajowej Komisji Artystycznej i Etnograficznej, który wyróżnił moje malarstwo. Od tego momentu nawiązałam współpracę. Zaproponowano mi również wstawienie mojego obrazu do Muzeum Regionalnego Ziemi Trzebnickiej. Największym jednak sukcesem jest to, że zwykłemu szaremu człowiekowi podobają się moje obrazy i kupuje je dla siebie lub w prezencie dla swoich przyjaciół. Największe trudności sprawiało mi szukanie taniach i ładnych ramek do oprawienia moich prac.

● Pani plany na przyszłość, związane oczywiście z malarstwem.

- Dążę do samodoskonalenia i chciałabym, aby moje malarstwo było bardziej dojrzałe, a tym samym bardziej profesjonalne, dlatego dużo czytam, gromadzę wiadomości na temat różnych technik malarskich. Jestem samoukiem.

Elżbieta Pancerz

Wystawę „Na szkle malowane” Alicji Płuciennik-Zięby można oglądać do końca lutego w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 21.00.



Alicja Płuciennik-Zięba (z lewej) podczas wernisażu wystawy w spółdzielczym klubie.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

W roku szkolnym 1999/2000 w gminie nie zostanie zlikwidowana żadna szkoła, przekonywał inspektor oświaty Krzysztof Rudzki.

się zlikwidować żadnej szkoły podstawowej w gminie. Szkoła w Kowalach stanie się filią SP nr 3 w Obornikach Śląskich. Nauczyciele jednak w dalszym ciągu nie wiedzą, co będą robić za trzy lata. Niepewny jest też los szkoły specjalnej przy sanatorium „Szarotka”.

Do szkoły w Rościszewicach uczęszczają tylko dzieci z tej miejscowości. Klasy są małe, kilkunastoosobowe. Zdaniem rodziców i nauczycieli sprzyja to nauczaniu. Dzieci są pod większą kontrolą, można każdemu poświęcić więcej czasu. W dużych szkołach dzieci mogą łatwiej zanieść się złym towarzystwem. Tej tezy nie potwierdzają badania naukowe, wg których najlepsze wyniki wychowawcze i w nauce osiągnięte są w klasach liczących 19-26 dzieci. Wreszcie większa ilość obiektów to wyższe wydatki na ich utrzymanie. Przy stałych dotacjach państwowych, to gmina musi wydać więcej na oświatę.

szkoły, na którą środki przydzielono z Unii Europejskiej po powodzi w 1997 r. Ponieważ ocalał jeden z budynków starej szkoły, można by w Urazie uruchomić dwie placówki oświatowe. Rodzice nie chcą wożenia dzieci do Obornik. Boją się, że duża liczba dzieci - ok. 500 - będzie sprzyjała patologiom: narkomanii, alkoholizmowi, chuligaństwu. Nowa szkoła nie spełnia jeszcze warunków jakie stawia ministerstwo: nie będzie tam, po pierwszym etapie budowy sali gimnastycznej. Główną przeszkodą w utworzeniu gimnazjum w Urazie jest jednak zbyt mała liczba dzieci.

Zebranych interesowało również ile reforma oświaty będzie kosztowała, czy znajdą się pieniądze na prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, na szkolnictwo specjalne, na płace dla nauczycieli. Jednoznacznej odpowiedzi na nie jednak nie było.

Andrzej Buryło

Plany, marzenia, ambicje

Zapytaliśmy uczniów kończących szkoły o ich zainteresowania i zamierzenia na najbliższą przyszłość. Oto, co nam odpowiedzieli niektórzy z nich

- Marlena Dziadek
- uczennica klasy VIII B SP w Zawoni



- Moje zainteresowania to sport: czwarte miejsce w zawodach międzyszkolnych w Trzebnicy w siatkówce i drugie miejsce w piątej klasie. Zamierzam iść do Liceum Ekonomicznego w Trzebnicy. Zastanawiam się, co potem.

- Lena Pawlarczyk
- uczennica klasy VIII B SP w Zawoni



- Gram w siatkówkę. Chciałabym iść do Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy. Później chciałabym zostać architektem.

- Paulina Pak
- uczennica klasy VIII B SP w Zawoni



- Interesuję się plastyką. Kiedyś lubiłam sport. Wysyłam prace na konkursy. Jedną z nich była na wystawie na wrocławskim Rynku.

- Tomasz Czapor
- uczeń klasy VIII B SP w Zawoni



- Moje zainteresowania to biologia, chemia i geografia. Brałem udział w konkursie chemicznym i zakwalifikowałem się do etapu rejonowego. Chciałbym iść do Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy. Potem

chciałbym zostać hydrobiologiem.

- Magda Pelka
- uczennica kl. VIII SP w Czeszowie



- Po ósmej klasie zamierzam kontynuować naukę w liceum ogólnokształcącym o profilu administracyjno-biurowym. Myślę, że w tym zawodzie znajdę ciekawą pracę i będę z niej zadowolona. Uważam, że trzeba wybrać zawód, który polubimy i będziemy z niego dumni.

- Wojtek Świątkowski
- uczeń kl. VIII SP w Czeszowie



- Interesuję się elektroniką i komputerami. I dla tego kiedy skończę ósmą klasę szkoły podstawowej, zamierzam pójść do Technikum Elektronicznego we Wrocławiu.

- Anna Przekwas
- uczennica kl. VIII SP w Czeszowie



- Po ukończeniu klasy ósmej mam zamiar kontynuować naukę w Liceum Ekonomicznym w Trzebnicy. Uważam, że nauka w tym właśnie liceum umożliwi mi w przyszłości zdobycie dobrego zawodu i ciekawej pracy.

- Daniel Kuzan
- uczeń kl. VIII SP w Czeszowie



- Po ósmej klasie zamierzam kontynuować zamiłowania mojego taty - rolnictwo. Chcę być rolnikiem. Myślę, że mi się to uda. Zanolował (ANB) ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Do końca roku szkolnego zostało jeszcze trochę czasu, ale już niedługo część młodzieży opuści mury swoich uczelni na

zawsze. Młodzi ludzie będą kształcić się dalej, uczyć zawodu, studiować, przygotowywać do dorosłego życia. W tym gronie

nie zobaczą się prędko. Może po latach, na spotkaniu absolwentów... Chcielibyśmy utrwalić to, co wkrótce będzie już tyl-

ko historią. Na naszych zdjęciach prezentujemy więc uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zawodowych i liceów



Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Zawoni, ul. Szkolna. Dyrektor Jerzy Szaliński. Zastępca dyrektora Jarina Zielińska, pedagog szkolny Czesława Frania. Klasa VIII B. Wychowawca Mirosław Mróz. Uczniowie: Tomasz Czapor, Marlena Dziadek, Ewelina Gość, Konrad Kucharski, Karolina Michalik, Paulina Mrozowicz, Sylwia Olszewska, Paulina Pak, Lena Pawlarczyk, Michał Piwowarski, Ireneusz Salwa, Arkadiusz Warzecha, Monika Warzecha.



Szkoła Podstawowa w Czeszowie. Dyrektor Elżbieta Kędra. Klasa VIII. Wychowawca Danuta Jastrząb. Uczniowie: Karolina Ciesielska, Justyna Florczyk, Jarosław Freliga, Renata Gancarek, Marta Grabarczyk, Renata Gudowska, Izabela Jochym, Daniel Kuzan, Monika Lenio, Kamila Michta, Jacek Mucha, Emil Nitkiewicz, Daniel Orzeł, Magdalena Pelka, Anna Przekwas, Sebastian Smolak, Artur Soja, Małgorzata Staskiewicz, Łukasz Szczeciński, Ewelina Świątkowska, Wojciech Świątkowski, Ewelina Wolf, Wojciech Wozniak, Katarzyna Żmuda, Piotr Żuraw. Nieobecni: Rafał Niewiarowski, Anna Półtorak, Monika Olszewska.

ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

Gazeta Wrocławska

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH*

PROSZĘ ZAZNACZYĆ RUBRYKĘ:

☐ AUTO MOTO	☐ RÓŻNE	☐ ZAMIEJENIE
☐ KUPIE	☐ TOWARZYSKIE	☐ ZGUBY
☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ TURYSTYKA	☐ ŻYCZLIWOŚCI
☐ ODDAM ZA DARMO	☐ ZAMIEJENIE	

TREŚĆ OGŁOSZENIA (DO 10 SŁÓW):

Tel. kontaktowy:

DANE NADAWCY:

IMIĘ: _____ NAZWISKO: _____

ADRES: _____

* nie prowadzących działalności gospodarczej

JAK ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE DROBNE ZA DARMO W MAGAZYNIE GAZETY WROCŁAWSKIEJ

zamów telefonicznie

Wrocław, tel. (071) 34 366 11
Trzebnica tel. (071) 38 720 71

prześlij pocztą

55-035 Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26,
55-100 Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33,
50-010 Wrocław Podwale 62

wrzuć do skrzynek w punktach:

Trzebnica ul. Kościelna 9,
Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26

dostarcz osobiście

Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33

PRACA

PODEJMIĘ pracę zgodną z wykształceniem - jako sprzedawca, tel. 387-23-37

RENCISTA 51 i, prawo jazdy kat. ABCE, poszukuje pracy np. chałupniczej (szycie rękawic) lub dozorcę, Kazimierz Kulej, Pawłów Trzebnicki 2, tel. 312-51-92

AUTO MOTO

SPRZEDAM

SPRZEDAM volkswagena „garbusa”, złoty, 1968 r. poj. 1300, stan dobry, cena 4.500 zł, tel. 0601 770503.

SPRZEDAM mazdę 626 GLX, złoty metalik, 1992 r. Tel. 310-26-86, 060-175-32-60.

KUPIĘ

PRZEDSIĘWZĘ do przyciępy kempingowej, typ „M126E”, Halina Wyżnikiewicz, tel. 387-12-85

SAMOCCHOD STAR, może być do remontu, tel. 0-602-190-812

SPRZEDAM

RÓŻNE

CIĄGNIK własnej konstrukcji oraz młocznik zabytkowy, poniemiecką, sprawną sprzedam, tel. 310-60-35

MAGIEL domowy w dobrym stanie sprzedam, cena do uzgodnienia, tel. 312-06-58

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM działki budowlane 1045 m kw. w Psarach, uzbrojone: woda, prąd, gaz, cena do uzgodnienia, tel. 0-603-24-87-86

SPRZEDAM mieszkanie w Obornikach Śl., 66 m kw. (ze skosami) - 74 m kw.), balkon, 1 piętro, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 329-30-90.

MIESZKANIE w Trzebnicy - 56 m kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, zabudowany balkon - wysoki parter. Tel. 387-14-67 lub 387-17-12.

POSZUKUJĘ

DOMU do remontu w okolicy Trzebnicy, Oborniki Śl. Tel. 387-10-52.

WYNAJMĘ - WYDZIERŻAWIĘ

MAM do wynajęcia lokal handlowy 42 m kw., plus wiaty, zaplecze - na hurtownię, usługi, itp. w Trzebnicy ul. Kościelna 33, tel. 387-11-81.

USŁUGI

RÓŻNE

TECHNIK BHP poprowadzi sprawy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy w małej firmie z Obornik Śl. lub okolic, tel. 310-24-66

INFORMATOR TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIE RATUNKOWE
Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA
Komenda Powiatowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71, komisariaty: **Oborniki Śląskie** ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; **Prusice**, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; **Wisznia Mała**, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; **Zawonia**, ul. Wzrostowa 2, tel. 312-81-21; **Żmigród**, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA
Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; **Oborniki Śląskie**, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; **Żmigród**, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; **Oborniki Śląskie**, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; **Żmigród**, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

POWIATOWA STACJA SAN. EPID.
Trzebnica, ul. Obróńców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITAL I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replatacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; **Oborniki Śląskie**: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; **Prusice**: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; **Wisznia Mała**: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia**: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-68; **Żmigród**: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: Apteke im. Św. Jadwigi, ul. Dąbrowskiego 23, tel. 312-12-65; „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57; dyżury całonocne: do 14 II apteka przy ul. Dąbrowskiego 23, od 15 do 21 II apteka przy ul. Kościelnej 6, od 22 do 28 II apteka przy ul. Prusickiej 1; **Oborniki Śląskie**: „Kamela”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum” ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sanus”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-53; dyżury całonocne: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; **Prusice**: Apteke pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03; **Wisznia Mała**: „Leśna”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; „Leśna II”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia**: „Malwa”, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-95; **Żmigród**: „Pod Opatrznością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS
Trzebnica, tel. 312-03-63.
PKP
Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigród, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Mińska, tel. 312-07-61. **Oborniki Śląskie**, ul. Dworcowa, tel. 310-22-58, **Żmigród**, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.
Ferie z kinem (seanse nieodpłatne):
12 II, g. 15 - „Mr Magoo” (USA), I. 12.
Ferie z Trzebnickim Ośrodkiem Kultury:
12 II, g. 9.30 - Turniej szachowy dla uczniów szkół podstawowych;
g. 12 - Biblioteka - gry planszowe i komputerowe;
14 II, g. 16 - Koncert walentynkowy dla zakochanych - zespoły młodzieżowe.
Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71.
Ferie zimowe:
12 II - Turniej piątek piłkarskich - klasy IV-VI;
14 II - Mistrzostwa Miasta i Gminy w Tenisie Stołowym.
Wszystkie imprezy rozpoczynają się o g. 10. Zajęcia dowolne: szkoły podstawowe g. 10.30-12.30, szkoły średnie 12.30-14.30.

OBORNKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.
18 II, g. 16 - Zimowe fantazje.
16, 19 II, g. 11 - Filmowe poranki.
12 II, g. 20 - Dyskoteka dla młodzieży.
16 II, g. 17 - Wieczorek taneczny dla seniorów.
W soboty w godz. 10-14 - Klub Wesołej Zabawy dla dzieci.
Galeria Plastyczna: Malarstwo Stanisława Babczyńskiego.
13 II, g. 17 - „Form alina”, grafika, pastele Artura Terleckiego, Roberta Korzeniowskiego, Dariusza Wojdygi.
Mała Galeria Fotografii „Kontrast”: Fotografie Jerzego Krzeczowskiego.
13 II, g. 17 - Otwarcie wystawy „Kamień na kamieniu, czyli Lwów znany i niezany” w fotografii Zdzisława J. Zielińskiego.
Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26.
Spotkania w „Bajkotece” o g. 15.30:
15 II - „Piękna i Bestia”, słuchanie bajki i malowanie ilustracji;
22 II - „Tajemnice morskich głębin”, czytanie bajki i malowanie ilustracji.
22 II, g. 10.45 - Witrażowe obrazki, wyklejanka.

Krzyżówka z aforyzmem

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - myśl Alexisa Carrela.

Poziomo:

4. angielski karabin maszynowy, 9. pracuje w laboratorium, 12. linka konopna, 15. satelita Saturna, 16. najmniejsza część pierwiastka chemicznego, 17. zrzeczenie wolnomularzy, 18. kombinator, spryciarz, 19. 1000 gramów, 21. jednowartościowa grupa alkiłowa, 22. miejsce akcji „Dżumy” A. Camusa, 24. uzdrowisko nad Rabą, 25. golizna w sztuce, 27. okres w dziejach, 28. wiecznie

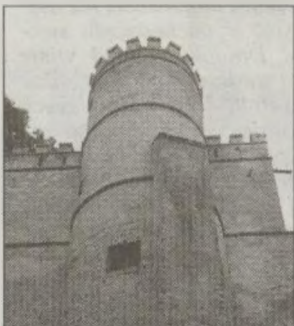
zielone drzewo, 32. placek weselny, 36. przykucie w tańcu, 39. płynię w korycie, 41. czambuł tatarski, 42. bryła geometryczna, 44. Kowalski, „krewny” Zagłoby, 46. wermiszel, 47. tłuszc z rzepaku, 48. delfin z Amazonki, 49. szwedzki Norman z IX wieku, 50. parmezan, 51. maratoński, 52. liman, 53. adaptacja utworu muzycznego;

Pionowo:

1. gruba tkanina bawełniana, 2. ponaglenie, 3. lennik, 4. stojan, 5. okres w dziejach, 6. katalogowa cena książki, 7. ulga, wytchnienie, 8. hotel na plaży, 10. górna część dam-

17 II, g. 10 - Lekcja biblioteczna „Poznajemy bibliotekę”.
19 II, g. 10.15 - Lekcja biblioteczna „Poznajemy bibliotekę”.
Filia w Pęgowie
do **15 II** - we wtorki i czwartki w g. **13-16** biblioteka zaprasza dzieci do wspólnej zabawy. W programie: konkursy, zgady-zgadule, czytanie baśni, malowanie ilustracji oraz gry i zabawy planszowe. Prowadzi D. Karpińska.
Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.
Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.
Salonik otwarty w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.
do **28 II** - Wystawa rzeźby i pastelii angielskiej artystki Melanie Peacock-Chmielewskiej.
13, 20 II, g. 11 - Sobotynki z filmem dla dzieci. Gry i zabawy planszowe.
17 II, g. 17.30 - Spotkanie z piosenką dawną „Melodie w stylu retro”. Maria Zawartko (śpiew), Edyta Piączyńska (fortepian, prowadzenie).
19 II, g. 17 - DKF. Film Luisa Bunuela „Dyskretny urok burżuazji”. Prowadzi Beata Orlik-Kwolik.

ŻMIGRÓD



Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 18.

ZAWONIA

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.
Przez cały luty trwać będą Literackie Zawody o tytuł najlepszego znawcy książek przygodowych, pt. „W krainie fantazji i przygody” w bibliotekach w Czeszowie i Zawoni.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

Zebrała: (AGNI)
ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica
Starostwo Powiatowe, ul. Księdra Dziekana Wawrzyńca Bochenka 6, tel. 312-01-11.
Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19.

Prusice
Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała
Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigród
Urząd Gminy i Miasta, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47, **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy** ul. Głowackiego 15: „Duch rzeźby” - wystawa prac plastycznych Melanii Peacock-Chmielewskiej.
Muzeum Regionalne w Trzebnicy Rynek 8.

Marcinów
Muzeum Ludowe w Marcinowie A i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie
Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: **Mała Galeria Fotografii „Kontrast”** wystawa fotograficzna Jerzego Krzeczowskiego; wystawa malarstwa Stanisława Babczyńskiego
Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13: Wystawa malarstwa Janusza Orliły. Wystawa prac z drewna Józefa Stopyry

Zawonia
Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury, ul. Prusicka 12: **12 II**, g. 20 „Dzkie żądze” (USA), I. 15. bilet 8 zł; **19 II**, g. 20 „Fakty i akty” (USA) I. 15. bilet 8 zł; **22 II**, g. 20 „Złoto dezerterów” (pol.) I. 15. bilet 10 zł; **26 II**, g. 20 „Boogie Nights” (USA), I. 15 bilet 8 zł; projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach. Ferie z kinem (bezpłatnie): **12 II**, g. 15 „Mr Magoo” (USA), I. 12.

KLUBY I OŚRODKI KULTURY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej**, ul. Głowackiego 15.

Oborniki Śląskie
Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51, **Salonik Czterech Muz**, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Prusice
Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10,

Wisznia Mała
Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18;

Żmigród
Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34

SPORT I REKREACJA

Trzebnica
OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71;

Oborniki Śląskie
OSiR Oborniki Śląskie ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70.

Żmigród
OSiR Żmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19.

Prusice
GOKiS Prusice, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała
OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.



● „Magazyn Trzebnicki” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”. „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem” ● **Wydawca**: Dom Wydawniczy „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwałe 62, tel. 44-70-80 Adres: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 ● **Redagują**: Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło. Stale współpracują: Władysław Ruszkiewicz, Alina Stradomska-Michalak, Maria Michałkiewicz ● **Biuro reklam**, tel. 34-285-23 ● Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Kątem oka

Leczenie „na zajączka”

Tuż, tuż po Nowym Roku kupiłem sobie różowe okulary. Jak dotąd nic nie widzę na różowo. W tej sprawie muszę złożyć reklamację na to, iż pięknie patrząc nie widzę ładnie. Jak to jest, że kiedy przyglądam się pięknym reformom, to jej kształty zamazują się. Choć najbliższa jest mi reforma zdrowia, bo rodzinna, koleżeńska i sąsiedzka, a więc swojska, to inne też mnie ruszają. W tej nie mogę się zgodzić na nieładne traktowanie np. pana Jacka Wutkowa. Jak można spuszczać tego, co miał tyle polotu, prawie anielskie skrzydła? Czyżby dlatego wyfrunął przy pierwszym podmuchu? Może w skrzydłach piórka nie były te, co trzeba?!

Ludzie mówiący o reformie zdrowia trzymają się za brzuch, a to z racji bólu

lub śmiechu. Ludzie reformę trawią z zaparciem gastrycznym, a potem wydają po kawałku. Bolesci przy tym wiele. Byłoby ładnie, gdyby fakty nie szpeciły rzeczywistości. Bo np.: recepty - co i jakie, lekarze dowiadują się teraz, felczer, choćby był dobrym medykiem, nie może wypisać recepty (o, przepraszam, swojej babci może), ośrodki zdrowia mają ustalone przez kasy chorych limity i zakres usług. Stomatolog będzie nas leczył „na zajączka”. Znaczą trzy przednie ząbki, a za resztę buł, buł złotówkami. Pielęgniarki środowiskowe - to horror. W szkołach choćby było 1000 dzieci, nie będzie pielęgniarek. Można by tak w nieskończoność.

Lekarze codziennie przyjmują od 40 do 70 pa-

cjentów. Szpitale też puchną. Co się dzieje? Nie wiem. Wiem tylko, że do Europy mamy wejść czysti, piękni i weseli. Tak nakazuje dobry obyczaj.

Kochani! Namawiam: nie pytlujcie językami. To nic nie da. Bo wiadomo, że wolność czytania głupoty ma większe możliwości niż mądrość w dochodzeniu swego. Dmuchiwanie pod wiatr nie zmieni jego kierunku. Jeżeli ktoś nie wierzy, niech złamie nogę, doczeka się zapalenia wyrostka czy innej nagłej przypadłości. W tej chwili żyje się najtrudniej pacjentowi i lekarzowi pierwszego kontaktu. Pacjentowi, bo musi chodzić w kółko, lekarzowi, bo ma tyle obowiązków, że mu głowa puchnie.

Na zdrowie!

Wk. Rwicz

Portret w ramce

Jerzy Pejcz

Doktor nauk medycznych, ordynator oddziału dziecięcego szpitala w Trzebnicy. Trzebniczanie z dojazdu: jedzie do Wrocławia, serce pozostawiając w Trzebnicy. Od dawna działa społecznie. Zawsze z dziećmi i dla ich dobra. Już w czasach studenckich przecierał wąskie ścieżki „Nieprzetartego Szlaku” (ZHP) w klinice we Wrocławiu. Obecnie jest aktywny w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Najmłodszy zawiązał nim całkowicie.

W pracy zawodowej ciągle szuka sposobów ulżenia cierpiącym małym pacjentom doskonałą warsztatem lekarskim. Mam tu na myśli ustalanie i doskonalenie standardów leczenia. Według niego jest to sposób postępowania w leczeniu, który najmniej kosztuje pacjenta i lekarza. „Bo medycyna jest przede wszystkim rzemiosłem. Stąd ciągle uczenie się jest warunkiem powodzenia w zawodzie.” O sztuce zaś możemy mówić tylko w odniesieniu do kilku osób na tysiąc. To rodzaj daru.

Dziecko postrzega jako człowieka z określonymi potrzebami psychicznymi. Dlatego wraz z kadrą stara się, aby oddział przypominał dom. Dobre warunki, życzliwa atmosfera są drugą stroną skutecznego leczenia. W tym celu jego współpracownicy gromadzą środki na za-



kup wyposażenia świetlicy, na zakup potrzebnego sprzętu. Służą temu bale charytatywne i różne zbiórki-zrzutki, możliwe do przeprowadzenia dzięki hojności sponsorów. Miejscowe koło TPD zgromadziło już trochę grosza na potrzeby chorych dzieci. Najważniejsze są gorące serca Jerzego i jego kadry. Są to klejnoty darowane dzieciom codziennie.

Jerzy jest człowiekiem otwartym. Zaprasza wszystkich do współpracy, prosi o radę lub krytykę, o pomoc lub tylko życzliwość. W jego codziennym zatroskaniu są z nim zawsze żona Beata i dzieci Michał i Ola.

W darze przekazuję im powiedzenie: „Gdy serce bije, czas ucieka, by stanąć u jego drzwi.”

Wk. Rwicz

Niezwykłe miejsca i historie

Dwóch architektów w jednym dziele



Pałac książąt von Hatzfeldt w Żmigrodzie na przedwojennej rycinie.

(ŻMIGRÓD) W parku, który znajduje się w niewielkiej odległości od miasta, stoją ruiny pałacu Hatzfeldtów. Jego budowę zlecono - znanemu już z naszego cyklu architektowi - Krzysztofowi Hacknerowi. Był rok 1706.

Decyzję o budowie barokowego pałacu na planie podkowy podjął Franciszek Hatzfeldt. Budowę połączono ze wzniesieniem wcześniej kaplicy autorstwa Carlo Rossiego i jego synów. Kolejny członek rodu Hatzfeldtów, Franciszek Adrian, zatrudnił do rozbudowy pałacu również znanego jak Hackner architekta.

Był nim jego protegowany, Karol Gotthard Langhans. Książę Adrian lansował go już od młodych lat, a miał takie możliwości jako osoba posiadająca w państwie pruskim mocną, wpływową pozycję.

Langhans zbudował najważniejszą, południową część pałacu, przeznaczoną do użytkowania w okresie wiosenno-letnim. W owym czasie zaliczano ją do najbardziej reprezentacyjnych budowli śląskich. Pałac Langhansa powstał w latach 1762-65, a więc ponad 50 lat po rozpoczęciu prac przez Hacknera. Były to już inne czasy, dlatego w dziele Langhansa ele-

menty barokowe łączyły się z klasycystycznymi.

Południowe skrzydło nie zachowało się, po pożarze w 1945 roku uległo zniszczeniu i z czasem zostało zrównane z ziemią. Ostał się jedynie fronton pałacu, zaprojektowany przez Hacknera, w duchu baroku, a przerobiony na neorenesansowy w roku 1875. Stoi do dziś połączony ze szczytową ścianą dawnej pałacowej kaplicy.

Alina Stradomska-Michalak

Źródło: F. von Hatzfeldt, I. Kowalski, ks. M. Kogut, Żmigrod - gmina i miasto, Żmigrod 1998.

FRASZKI

Protektor

Bez pieniędzy ideę wychodzącą w świat zawróci każdy przeciwny wiatr.

Człowiek

boi się śmierci i przyszłości, bowiem obie żyją z ludzkich gości.

Złuda

dotąd bywa tajemnicą, dokąd przykryta jest spódnica.

Bezmózgowiec

na jedno mądre zdanie robił swego mózgu pranie.

Wcześniej

wychodził na „klinę”, aby nie spotkać tam syna.

Poszkodowany

Kto nie żyje w nocy, życiu nie udzieli pomocy.

Ława

Łaskawość jest tak łaskawa jak na spróchniałym konarze ława.

Pedantyczny

Utracił ostatnią deskę ratunku, bo zapomniał, jakiego był gatunku.

Słodki

komplement rozczula nawet pszczołę koło ula. Władysław Ruszkiewicz

Do rymu

Walentynki

Spotkałam Cię w kwietniowym dzień.
I nagle prysł spokojny sen.
Jak to się stało - nie wiem do dziś
Że każdej nocy wciąż mi się śnisz!

Oczarował mnie miły -
oczu Twoich blask!
Opętał mnie miły - ust
Twoich smak!
Zniewolił mnie miły - dotyk
Twoich dłoni!

A ja przed nimi nie mam
zamiaru się bronić.

Julianna Michorczyk
Sulistawice

Pieszczota Twoich delikatnych rąk
Jak magnes mnie przyciąga wciąż!
Ten błękit nieba - co w oczach masz
Po nocach mi nie daje spać.

Słodkie, gorące pocałunki
Twoje
Wypaliły piętno w duszy
mojej.
Moje usta z twoich truciźną wypiliły.
Pragnienie mnie dręczy - z Twojej winy miły.

Zima

Chłodny poranek oszronił trawę.
Zimny wiatr zawiał z północy,
Drzewa zieloną zgubiły oprawę.
To zima przybyła w nocy.

Ciągnie za sobą sanie
Na długich śnieżnych powozach.
A wokół niej tańczy zamieć.
Do pary ma Dziadka Mroza.

Za nimi wietrzysko mroźne
Gna rozwścieczoną śnieżycę
I ogromniaste chmury groźne
Ubrane w białą spódnice.

I dalej na swym koniu siwym
Ciągnie ten korowód mroźny.
Tu dmuchnie mrozem prawdziwym,
Tam śniegiem z wiatrem groźnym.

Ze swoim bagażem przykrości
Na kilka miesięcy zostanie,
I z krótkich dni radości
Zbuduje dla siebie mieszkanie.

I będzie mieszkać dopóty
Aż wiosna nabierze urody.
A przegra, gdy minie luty,
bo taki jest urok przyrody.

Tadeusz Łuczuk
Żmigrod

Prosimy wszystkich tych, którzy nie tylko lubią wiersze czytać, ale także pisać, by wyjęli kartki z szuflady, włożyli do koperty i do nas je przesłali. Te wiersze, które będą interesujące - obojętnie zabawne czy poważne - i związane z naszym regionem opublikujemy na ostatniej stronie. Nasz adres: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Zapraszamy z rymami do nas!